

# „Głos” KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr. Sobota 2 i niedziela 3 maja 1953 roku Rok II, Nr 105 (209)

# Twórcza praca mas ludowych

## skupionych we Froncie Narodowym niezawodnym źródłem rosnącej siły naszego kraju

Przemówienie Przewodniczącego KC PZPR Prezesa Rady Ministrów Towarzysza Bolesława Bieruta, wygłoszone na otwarciu pochodu 1-Majowego w Warszawie

TOWARZYSZE I OBYWATELE! LUDU PRACUJĄCY MIAST I WSII

W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu witam Was i pozdrawiam w dniu Święta 1-Majowego. (oklaski).  
Radosne, krzepiące i wspomagające na swych czerwonych sztandarach hasło wyzwolenia ludzkości z kajdan wyzysku i niewoli kapitalistycznej. Jakże daremne okazały się próby clemiętców ludu, aby kulami i terrorem policyjnym przegrodzić drogę pochodom robotniczym, zając im drogę do walki o prawa ludzkie. Nie ma takiej siły i prześlachy, która by mogła wstrzymać potężny i niezłomny pochód dziesięciu klas robotniczej i mas ludowych ku wolności, ku nowemu życiu — wolności od wyzysku i bez-

prawa, od przemocy człowieka nad człowiekiem. Poprzez miasta i ulice całego ziemskiego globu płynie dziś potężny powiew sił, walczących o nowy, lepszy i sprawiedliwy ustroj społeczny, o pełne zwycięstwo sprawy wolności, pokoju i socjalizmu.

Czego pragną, o co nade wszystko walczą masy pracujące, krocząca dziś w niezłomnych bojowych szeregach? Walczą one przede wszystkim przeciwko próbom rozpamiętania wojny, przeciwko rozpamiętywaniu wysiłku zbrojeni, przeciwko awanturnictwu i niepoetyjalnym zakusom wtrącenia ludzkości w odmęt wojennej katastrofy. Coraz jasniej uświadamiają sobie masę niesmiertelną prawdę słów Wielkiego Stałina: „Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą bronili jej do końca!” (Długotrwałe oklaski).

W chwili obecnej wola narodów w obronie pokoju ze szczególną mocą oddziaływać na sytuację międzynarodową. Szlachetna inicjatywa przerwania przelewu krwi w Korei i pokojowego rozwiązania wszystkich spraw spornych, wysunięta z Pchianu, Pekinu i Moskwy rozbrzmiała na całym świecie i wyzwoliła potężną falę nieodpartej woli pokoju, która obiega dziś całą kulę ziemską. Bardziej zwarty niż kiedykolwiek jest dziś potężny obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzą wielki Związek Radziecki, obóz wykujący szczęśliwe życie 800 milionów ludzi i torujący drogę całej ludzkości.

Mocniej niż kiedykolwiek zwały się szeregi obrońców pokoju na całym świecie, szeregi jednoczące ludzi różnych poglądów, lecz złączonych wspólnym pragnieniem pokojowej pracy i wspólną nienawiścią do bezmiarów nieszczęścia i niedoli, które niesie prostym ludziom wojna.  
Naród polski zespolony w szeregach Frontu Narodowego w codziennej znojlnej pracy: na polach, które się zielenią młodym zbożem, w hutach i kopalniach, w fabrykach i stoczniach, na rusztowaniach niezliczonych budowli — co dzieł wnoszą swój wkład do pokojowego budownictwa, do zmudnych wysiłków dla wykucia pokoju i obrony pokoju.  
Miniony rok zapisał się w naszych dziejach przyjęciem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — niewzruszonej karty praw narodu. Rok ten przyniósł nam zwycięstwo Frontu Narodowego w wyborach do Sejmu — symbol jedności i zwartości naszego narodu. Rok ten rozwijał się pod znakiem rosnącej produkcji, dorobku kulturalnego i poprawy bytu najszerzych mas.  
Naród nasz złączony jest szczerymi i trwałymi uczuciami przyjaźni ze wszystkimi państwami sąsiednimi, jak również ze wszystkimi krajami, milującymi pokój, w których gospodarzem jest lud pracujący. Naród nasz nie zapomni ni-

gdy, że zawdzięcza wielkiemu państwu radzieckiemu swe wyzwolenie z niewoli hitlerowskiej. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że dzięki braterskiej i wszechstronnej pomocy narodów radzieckich Polska Ludowa wydrzwignięta się z ruin i przeksztala się dziś szybko w kraj potężnego przemysłu, w kraj silnej gospodarki i kwitnącej kultury. Toteż dziś w dniu 1 Maja przesyłamy wyrazy najgorętszej przyjaźni i niezłomnej solidarności bratnim narodom radzieckim, życząc im dalszych wspaniałych sukcesów w wielkim budownictwie komunizmu i we wspólnej naszej walce o pokój i postęp ogólnoludzki! (Burzliwe oklaski).

Przesyłamy braterskie pozdrowienia bohaterkiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, jej niezłomnemu kierownictwu — lenińskowskiemu Komitetowi Centralnemu! (Burzliwe oklaski).

Przesyłamy wielki naród chiński i bohaterki walczące o swą wolność lud pracujący w Korei! (Długotrwałe oklaski).

Pozdrawiamy wszystkie przyjaźniące z nami kraje demokracji ludowej i Niemiecką Republikę Demokratyczną! (Oklaski).

Słemy gorące uczucia solidarności klasie robotniczej wszystkich krajów w jej walce o pokój, demokrację, niezależność narodową i socjalizm! (Oklaski).

Polskie masy pracujące czczą swe Święto 1-Majowe wielkim ognym pracy we współzawodnictwie socjalistycznym, w zobowiązaniach z okazji siewu wiosennego, w wysiłkach organizacyjnych nad rozbudową i umocnieniem spółdzielczości produkcyjnej, w wywiązywaniu się z obowiązków wobec państwa.

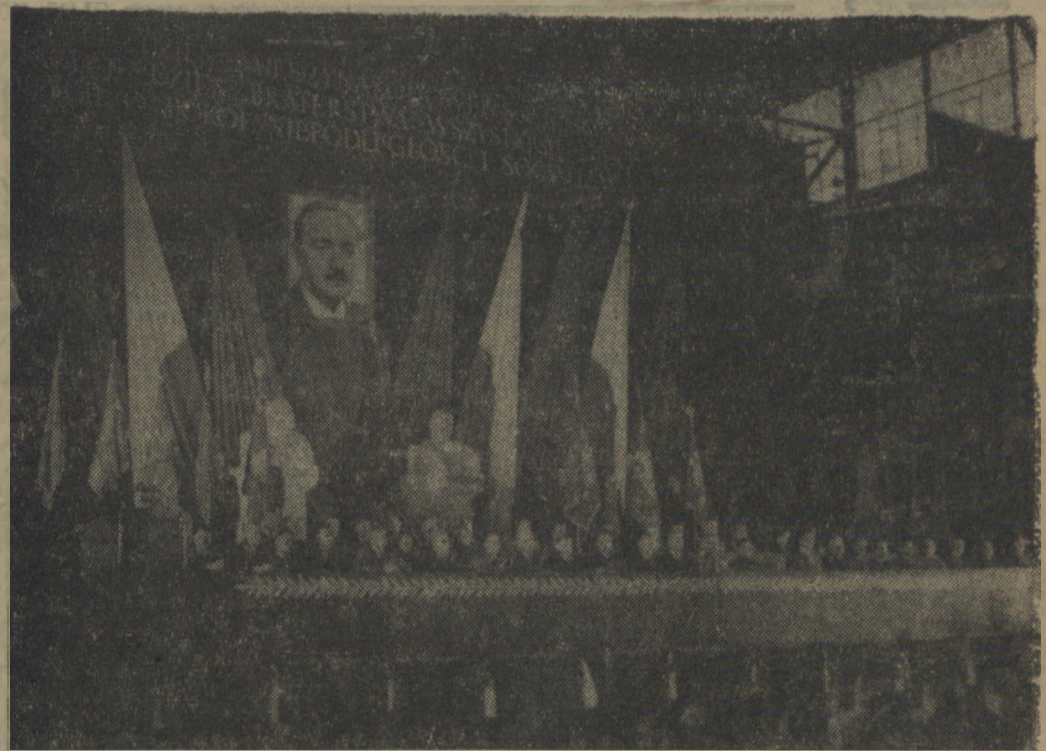
Pomyślnie rozwija się praca nad wykonaniem zadań 4-go roku naszego wielkiego planu 6-letniego — nad budową wspaniałych fundamentów socjalizmu w Polsce. W wielkim osłonięciem polskiej klasy robotniczej jest wykonanie zadań planowych w I kwartale roku bieżącego w 103 proc. Doniosłym sukcesem chłopięcych mas pracujących jest wczesny tegoroczny siew wiosenny oraz wspaniałe zwycięstwo w walce o pokój i postęp ogólnoludzki!

W dniu 1-Majowym pozdrawiam Was i wyrażam gorące uznanie za ofiarą, wydatną i twórczą pracę Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i całej naród polski! (Oklaski).

Wyżej podnieśmy nasze zwycięstwo! Niech żyje solidarność mas pracujących całego świata w walce o pokój, demokrację i socjalizm! (Okrzyki: niech żyje i długotrwałe oklaski).

Szukajmy się wszyscy w szeregach Frontu Narodowego!

Niech się święci 1-szy Maj! Niech żyje nasza umiłowana ojczyzna — Polska Rzeczypospolita Ludowa! (Długotrwałe oklaski i okrzyki). Zebrani skandują Bierut — Bierut).  
Sprawozdanie z przebiegu uroczystej manifestacji 1-Majowej ludu Stolicy zamieszczamy na 2 str.



Na zdjęciu: Prezydium akademii.

# W radosnym 1-Majowym pochodzie

## Koszalin

Dzień wstał słoneczny. Już we wczesnych godzinach rannych, udekorowane czerwienią i zielenią ulice Koszalina załadunkiem się spieszącym do zakładów pracy robotnikami, młodzieżą szkolną, pracownikami instytucji.

Około godziny 9-tej rano zaczyna zapelniać się stadion sportowy. Przy dźwiękach orkiestr spotyka się tu cały Koszalin — robotnicy i młodzież szkolna, kobiety i dzieci. Żołnierze stają w szeregach razem z robotnikami i młodzieżą. Na wozach zdążają chłopcy z pobliskich gromad i spółdzielni produkcyjnych, jadą robotnicy PGR.

O godzinie 9-tej rano w czerwieni szturmówek i sztandarów, powodzi zieleni, flag narodowych i niebieskich staje około 20 tysięcy mieszkańców Koszalina i pobliskich wsi, by zmanifestować swą nieugiętą wolę budowy silnej, socjalistycznej Ojczyzny, swą miłość i przywiązanie do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej Przewodniczącego Towarzysza Bolesława Bieruta, by dać wyraz swej solidarności ze wszystkimi ludźmi pracy na świecie, walczącymi o postęp i pokój.

Z zainstalowanych na stadionie głośników płyną serdeczne, spokojne i mocne słowa Wodza i Nauczyciela naszego narodu — Towarzysza Bolesława Bieruta. Zebrani z uwagą słuchają przemówienia pierwszorzędowego Przewodniczącego KC PZPR. Raz po raz zry-

wa się burza oklasków, wznoszą się potężne okrzyki, cały stadion skanduje: „Bie-rut, Bie-rut, Po-kój...”

Na trybunie wchodzi 1-szy sekretarz KW PZPR w Koszalinie tow. Maciej Elczewski. W imieniu Komitetu Wojewódzkiego Partii przekazuje on braterskie pozdrowienia dla wszystkich ludzi pracy miast i wsi Ziemi Koszalińskiej, mówi o coraz wspanialszych osiągnięciach naszych robotników i chłopów, o przodownictwie pracy, którzy wytrwale wnoszą gmach socjalistycznej Ojczyzny. Zrywają się okrzyki na cześć przodowników pracy.

Następnie przemawiają przewodniczący WKW ZSL ob. Majczak i przewodnicząca ZW ZMP tow. Trepa.

Około godziny 11-tej rusza pochód. Na jego czele poczty sztandarowe — KW PZPR, WKW ZSL, WRW SD, ZW ZMP, organizacje masowych i społecznych, przedstawiciele Ludowego Wojska, oraz czelowiek przodownicy pracy, aktywistów Frontu Narodowego. Miejsce na trybunie zajmują: sekretarz KW PZPR — tow. Elczewski, przewodniczący Woj. R N — tow. Mustaj, przewodniczący ORZZ — tow. Nieporęć.

Rozpoczyna się 1-Majowy pochód. Pierwsza idzie młodzież. Przyszłość narodu. Idą ci, którym Partia szeroko otworzyła drogę do nauki, pracy i radości. Rozbrzmiewają okrzyki — Po-kój, wzlatują w górę białe gołębie. Idzie młodzież ludowych i szkolnych zespołów sportowych. Radość wzbudzają opalone, młode,

szczęśliwe twarze. Wysoko płyną transparenty: „Pierwsi w sporcie, nauce, pracy”.

Idzie młodzież szkolna. W pierwszych szeregach z czerwonymi szarfami na piersiach przodownicy nauki. Wśród nich Witold Siedlecki ze Szkoły podstawowej Nr 1, Teresa Muchówna i wielu, wielu innych. Nad młodzieżą portrety Hanki Sawickiej i Janka Krasińskiego — tych, którzy poświęcili swe młode życie dla szczęśliwej przyszłości naszej młodzieży.

Zbliża się korowód roztaczonych dzieci ze szkoły TPD. Przez całą szerokość pochodu ogromne hasło — „POKÓJ. Hasło to podchwytują przodownicy pracy zgrupowani na trybunach, młodzież ZMP-owska, „Po-kój! — wola przodownik pracy Kobardo z Koszalińskiej Fabryki Mebli, przodownik pracy ze spółdzielni produkcyjnej w Garkach, Mtehułka, przodownik pracy ZBM Artuszewski, przodownik wyszkolenia bojowego, Zieliński. Ci właśnie czelowiek budowniczości naszej Ojczyzny swą pracą walczą o jasną przyszłość naszych dzieci, bronią jej przed zbrodnictwami zakusami podstępnych wojennych.

Nad pochodem wznoszą się wysoko transparenty: „Wzmocnijmy braterską więź wszystkich patriotów polskich, wzniesijmy Front Narodowy, w pracy i w walce o rozkwit i szczęście naszej Ojczyzny”.

„Niech żyje wielki Związek Radziecki — ostoja pokoju, postępu i współpracy międzynarodowej”.

(Ciąg dalszy na 5 str.)

**Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów członka Biura Politycznego KC PZPR Józefa Cyrankiewicza,**  
wygłoszone na Centralnej Akademii Pierwszomajowej w Warszawie dnia 30 kwietnia 1953 r. zamieszczamy na 3 i 4 str.

# Radosny dzień budowniczych Warszawy Centralna Akademia 1-Majowa w Warszawie

(Korespondencja własna z Warszawy)

Radośnie witał lud Warszawy 1-Majowe święto. Ozłocony mi słońcem warszawskim ulicami, płynąca od wczesnych godzin rannych nieprzebrana ludzka fala.

Piękna dekoracja ulic, wystaw sklepowych, okien i balkonów, przyciętych kwiatami i czerwonymi chorągwkami, odświętne stroje i uśmiechnięte twarze, a także kwiaty w rękach wielu ludzi i płynąca z głośników muzyka, której melodie podchwytowało wlewu — składały się na niezwykłe uroczyste, niezwykle radosny wykład stolicy.

Ponad czerwienią, białą, błękitem sztandarów, transparentów i szturmówek, ponad strojnymi w portrety przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego warszawskimi domami, ponad całą Stolicą — wysoko w górze pola na tle bezchmurnego nieba czerwone porpory na dźwiękach najwspanialszej budowy Warszawy, cennego daru narodu radzieckiego dla naszej stolicy — Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina.

Godziny 10-tej oczekiwano w całej Warszawie z niecierpliwością. Wreszcie z trybuny rozległ się spokojny, tak dobrze znany, tak kochany głos Pierwszego Budowniczego Polski Ludowej — Bolesława Bieruta.

Za chwilę rozpoczęło się pochód 1-Majowy.

Równy z pierwszymi dźwiękami „Międzynarodówki” do polowego telefonu przy trybunie pada krótki rozkaz... Ognia!... 24 salwy artyleryjskie wstrząsały murami Stolicy Ludowej. Wojsko Polskie — chluba i duma całego narodu oddało salut robotniczemu świętu. Wojsko — zbratane z ludem świętą naszą wspólną uroczystością, i nie raz, nie dzie sięć razy na cześć zbrojnego ramienia narodu wybuchają owacje, nie milknące zwłaszcza przed trybuną, gdzie obok Pierwszego Obywatela Kraju, stoi wieny syn Warszawy Marszałek Konstanty Rokossowski.

W tym czasie, gdy daleki Północ walczy z najeźdźcą, gdy bohaterki narodu koreańskie krwawią przed trybuną defilują dzieci koreańskie. Tu w Polsce znalazły swój drugi dom. Łącząc ich z nami tak wiele. Symbolem tej więzy jest pieśń, która na harmonii grają koreańskie dziewczęta w narodowych strojach „Międzynarodówka”, pieśń, która nie zna granic.

Goraca owacja urządził lud warszawski naszym przyjacielom radzieckim — budowniczym Pałacu Kultury i Nauki. Jakże wiele już zrobili! Bo wzniesli na 1 Maja 1952 roku ledwie zaczynał kopać fundamenty pod wielki stalnowy gmach. Na 1 Maja 1953 roku Pałacu Kultury i Nauki wystrzeżił ponad mury stolicy 12-tu kondygnacjami stalowej konstrukcji i czterema bocznymi pawilonami. Tak potrafiła budować tylko ludzkie wychowanie przez Partię Lenina — Stalina. Tak potrafiła tworzyć rzeczy nieprzemijające, którzy na swym czerwonym, 1-Majowym sztandarze wypisali... Wpiero! po pułk polonemu torżestwu dzieła Lenina — Stalina!

I gdy echo powtarzało jeszcze ich potężne „hurra!”, zbieżeli się ci, którzy również ma szereg stalnową drogą — budowniczym i robotnikom Pałacu Kultury i Nauki.

bryki Samochodów Osobowych na Zeranu. „Przyjaźń, pomoc, przykład” — głosiły czerwone porporyczki na pięknych „Warszawach”.

Przyjaźń, która rodziła się we wspólnej walce i wspólnych pierwszomajowych demonstracjach, skierowanych przeciwko wspólnemu wrogowi — caratowi. Braterska pomoc Związku Radzieckiego, KPZR i Towarzystwa Stalina, z której korzystałmy w dniach dla nas najtrudniejszych i pomoc, która narodziła się otrzyście, niezwykły przykład, który uczy, jak walczyć i zwyciężać, by na następne majowe święto jeszcze więcej fabryk pracowało na polskiej ziemi, by więcej jeszcze spółdzielni produkcyjnych tchnęło życiem, by jeszcze bogatsza i piękniejsza była nasza Ojczyzna...

W oczekiwaniu na przemarsz przed trybuną wypełnił Plac Zwycięstwa budowniczymi Starówki. Ci, którzy w tegorocznym lipcowym darze przekazała narodowi pleciołowiec zrekonstruowany klejnot naszej kultury — wiekowie kamienniczkę staromiejskie, z których niejedna pamięta czasów lesiażat Mazowieckich.

W oczekiwaniu na przemarsz przed trybuną wypełnił Plac Zwycięstwa budowniczymi Starówki. Ci, którzy w tegorocznym lipcowym darze przekazała narodowi pleciołowiec zrekonstruowany klejnot naszej kultury — wiekowie kamienniczkę staromiejskie, z których niejedna pamięta czasów lesiażat Mazowieckich.

Toteż nie szczędzą trudu i otóż dzień 1 Maja wzbogacił o 6 nowych odbudowanych na 20 dni przed terminem kamieniczek...

MDM, Zeran, Stare Miasto, nowe bloki na Grochowie, Pradze, Muranowie...

12 pięter Pałacu Kultury i Nauki... Nowe centrale telefoniczne... Nowe linie kolei elektrycznej... Nowe szkoły i przedszkola...

Oto osiagnięcia warszawskiej klasy robotniczej w ciągu minionego roku. A równo cześnie Warszawa pokazała: znaczenie posunięte prace przy budowie Metra i stacji telewizyjne, projekty zapór wod-

nych i nowych teatrów, wspaniałych gmachów wyższych uczelni i nowych pięknych domów mieszkalnych. Pokazała wizję Warszawy dnia jutrzejszego! Wzję, która nabiera krwi i ciała, bo znajduje się w rękach tych, którzy na wielkim warszawskim placu budowy nie szczędzą trudu, by Stolicę naszą uczynić jeszcze piękniejszą, socjalistyczną. Myśli bohaterów budowniczych Warszawy wyrażają frazę sparteny: „Dziś pracuj lepiej niż wczoraj! Jutro pracuj lepiej niż dzisiaj!”

Zgromadzony po obu stronach chodnika Alei Jerolimskiej lud Warszawy owacyjnie wita przemarsz dzielnic Wola. Dumnie kroczą robotnicy niezłomnej, czerwonej Woli, której nie zmógł ani carat, ani rodzima burżuazja, ani hitlerizm. Tu działał Ludwik Waryński, Marcin Kasprzak. Jej ulicami chadzał o „Gerlach” Karol Swierczewski... Ich to niezapomniane imiona noszą dziś fabryki Woli.

Wielu kroczących dziś radośnie w majowym pochodzie starych robotników pamięta majowy pochód 1905 roku i bagnety carskich żołdaków... Wielu starych robotników zawieszono w majowe dni z nażeniem życia czerwony sztandar na wolskich fabrykach. Towarzysze Mazur i Truskolaski dobrze pamiętają te dni i wiedzą, że nie darmo otrzymała klasa robotnicza radość dzisiejszego majowego dnia... że krwawo trzeba było za wolność zapłacić.

Obok starych SDKPiL-owców, zasłużonych rewolucjonistów — kroczą młodzi, godni ich następcy ZMP-owcy. „Rośnie nasza siła!”, „Budujemy nową wieś!” — wołają transparenty pracujących chłopów, spółdzielców i chłopów gospodarujących indywidualnie, robotników PGR i traktorzystów POM, tych wszystkich, którzy swym trudem i potem, traktorem i kombajnem, żarliwością i przykładem zmieniają zacołane oblicze polskiej wsi, są pionierami socjalizmu na wsi.

I odpowiadano im: „Nech żyje sojusznik robotniczo-chłopski!”

## Rozkaz Ministra Obrony ZSRR z okazji 1-Maja

MOSKWA. Agencja Tass ogłasza następujący rozkaz Ministra Obrony ZSRR z okazji Święta 1 Maja.

Towarzysze żołnierze, marynarze i podoficerowie! Towarzysze oficerowie, generałowie i admirałowie!

Armia Radziecka i Radziecka Marynarka Wojenna wraz z całym naszym narodem obchodzą 1 Maja — dzień między narodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa — braterstwa robotników wszystkich krajów.

Pozdrawiam Was z okazji dnia 1 Maja i życzę Wam nowych sukcesów w doskonałym swego kunsztu bojowego, w podnoszeniu gotowości bojowej naszych sił zbrojnych. Dla uczczenia święta rozkazuje:

Dzisiaj, 1 Maja, oddać 20 honorowych salw artyleryjskich — stolicy naszej Ojczyzny — Moskwie, w stolicach republik związkowych i w miastach bohaterach: Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie. Niech żyje nasza Ojczyzna Socjalistyczna! Niech żyje bohaterki i jego waleczne siły zbrojne! Niech żyje Rząd Radziecki!

Nech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — promotor i organizator wszystkich naszych zwycięstw!

**MINISTER OBRONY ZSRR**  
**MARSZAŁEK**  
**ZWIĄZKU RADZIECKIEGO**  
**N. A. BULGANIN**

## Potężny ruch strajkowy we Francji

PARYŻ. W czwartek 30 kwietnia wzmógł się we Francji ruch strajkowy w walce o zaspokojenie żądań ekonomicznych, o prawa związkowe i w obronie wolności. W Paryżu i na prowincji doszło do poważnych przerw w pracy kolei, komunikacji miejskiej, ob służby portów handlowych, banków, zakładów przemysłowych itp.

Dworce kolejowe Paryża były nieczynne między godzinami 13 a 14. Nie odejżdżały i nie przybywały żadne pociągi. Zamknięte były kasy biletowe. O godzinnych przerwach w ruchu pociągów donosiła również z szeregu innych miejscowości.

Port w Hawrze został całkowicie sparaliżowany wskutek strajku marynarzy i oficerów

floty handlowej. Do strajku przyłączyli się robotnicy zatrudnieni przy dźwigach. Nie mogli wyruszyć w drogę luksusowców „Ile de France” i „Antilles”. Wstrzymali również pracę w czwartek rano oficerowie i marynarze stątków handlowych w Rouen. Załogi czterech stątków w Marsylii zadeklarowały solidarność ze strajkującymi towarzyszami.

Dwugodzinny strajk odbył się w bankach paryskich. Na dzień 1 Maja zapowiedziany został strajk personelu hoteli stołecznych.

O krótkotrwałym strajku robotników arsenału donoszą z Cherbourg.

W najbliższych dniach oczekiwana jest dalsza, akcja strajkowa.

skł — podstawa Władzy Ludowej”.

Piękne są nasze majowe święta, piękne i radosne, chociażby się przycisnąć do serca szczególnie w tym dniu, wszystkich, wszystkich pracujących, wolnych i uciskanych, w Europie i Azji.

Wszystkich tych, którzy walczyli o najpiękniejszą ideę — o pokój między narodami, o postęp społeczny, o zwycięstwo ludu pracującego.

Warszawscy robotnicy, warszawscy załóżnicy dla narodu naukowcy, warszawscy, obywateli z rzesze młodzieży akademickiej, wszyscy ci, którzy szli w pierwszomajowym pochodzie manifestowali swe umiłowanie pokoju, swą gotowość obrony pokoju. Manifestowali zarazem swe przywiązanie do pięknych tradycji międzynarodowej solidarności, której nikt i nie nie potrafił osłabić.

Piękna i wspaniała była majowa manifestacja radości i siły budowniczych nowej Warszawy. Wspaniale wypadło podsumowanie ogromnych osiągnięć ubiegłego roku. Manifestacja pierwszomajowa wzmoże siły twórcze ludu pracującego stolicy — prądującego oddziału polskiej klasy robotniczej. Żyje sa bojowe i rewolucyjne tradycje Warszawy. Wczorajsza manifestacja utwierdziła tych, którzy brali w niej udział w przekonaniu, że w nowym roku zaplanowane zostanie piękna karta tych wspaniałych tradycji.

Wielu kroczących dziś radośnie w majowym pochodzie starych robotników pamięta majowy pochód 1905 roku i bagnety carskich żołdaków... Wielu starych robotników zawieszono w majowe dni z nażeniem życia czerwony sztandar na wolskich fabrykach. Towarzysze Mazur i Truskolaski dobrze pamiętają te dni i wiedzą, że nie darmo otrzymała klasa robotnicza radość dzisiejszego majowego dnia... że krwawo trzeba było za wolność zapłacić.

Obok starych SDKPiL-owców, zasłużonych rewolucjonistów — kroczą młodzi, godni ich następcy ZMP-owcy. „Rośnie nasza siła!”, „Budujemy nową wieś!” — wołają transparenty pracujących chłopów, spółdzielców i chłopów gospodarujących indywidualnie, robotników PGR i traktorzystów POM, tych wszystkich, którzy swym trudem i potem, traktorem i kombajnem, żarliwością i przykładem zmieniają zacołane oblicze polskiej wsi, są pionierami socjalizmu na wsi.

I odpowiadano im: „Nech żyje sojusznik robotniczo-chłopski!”

## Przedterminowym wykonaniem planów gospodarczych załogi czołowych zakładów produkcyjnych powitały swe wielkie święto 1-Maja

**BUDOWNICZOWIE PAŁACU KULTURY I NAUKI**

WARSZAWA. Wspaniałymi osiągnięciami produkcyjnymi powitali budowniczy Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina tegoroczne święto 1-Maja. Tam, gdzie jeszcze przed rokiem gorączkowo uprzątało teren i pierwsze koparki radzieckie zaczynały zaledwie wykopy, dziś wznosi się już 12-piętrowy kratownica stalowego szkieletu gmachu, stoją już kilkupiętrowe cztery boczne skrzydła pałacu.

Czując 1 Maja, budowniczowie pałacu nie tylko wykonali, ale i przekroczyli podjęte zobowiązania. Zaszczynie miłośnicy pracy zdobyli około 50 robotników, majstrów i techników. Ich nazwiska i fotografie figurują dziś na tablicach honorowych.

**...GÓRNICZY**

STALINOGROD. W godzinach popołudniowych dnia 30 kwietnia br. przemysł węglowy zameldował o wykonaniu miesięcznego planu wydobycia.

W walce o realizację i przekroczenie zadań planu kwietniowego wysunęli się na czoło załogi kopalni „Gottwald” i „Plast”, które wykonały plan miesięczny już w dniu 27 kwietnia.

**...HUTNICZY**

WARSZAWA. Jak już donosiliśmy, przemysł hutniczy wykonał przed terminem kwietniowy plan produkcji surowców. Dnia 31 kwietnia w godzinach porannych hutnicy donieśli również o przedterminowym

## Z przebiegu wymiany chorych i rannych jeńców w Korei

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, że delegacja koreańska — chińska opublikowała 28 bm. następującą komunikację.

Dnia 27 kwietnia strona amerykańska przekazała stronie koreańskiej — chińskiej w Panmun-dzynie 499 chorych i rannych koreańskich jeńców wojennych.

WARSZAWA. Dnia 30 kwietnia br. odbyła się w Warszawie, w Hall Sportowej uroczysta Akademia. W prezydium Akademii zajęli miejsce, gorąco witany długo niemilkającymi okłaskami, Prezes Rady Ministrów i Przewodniczący KC PZPR — Bolesław Bierut.

W prezydium Akademii, który przewodniczył Wiktor Kłosewicz, przewodniczący CRZZ — zasiadli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele naczelnych władz stronnictwa politycznych, wojska, organizacji społecznych, przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki, wybitni przyrodowicy pracy.

Wielka hala udekorowana jest hasłami pierwszomajowymi. Na Akademii przybyli wielotysięczne rzesze ludu Warszawy: przyrodowicy pracy, racjonalizatorzy, nowatorzy produkcji, budowniczowie naszej stolicy, przedstawiciele inteligencji, chłobów pracujących, młodzież.

Obecni są przedstawiciele dyplomatycznych państw obozu pokoju, jak również delegacje zagraniczne przybyłe do Polski na uroczystości 1-Majowe. Przewodniczący Akademii serdecznie wita przybyłych na Akademię członków Biura Politycznego KC PZPR. Rada Państwa, Rządu i przedstawiciele społeczeństwa oraz gości zagranicznych, po czym zaprasza do prezydium wiceprezesa delegacji SFZZ — Łazara Pena, przewodniczącego delegacji Związku Radzieckiego i P. Gurejewa, przewodniczącego delegacji Chin Ludowych Ku Ta-czuna i przewod-

niczących delegacji: NRD i Niemiec Zachodnich — Werner Luecassa, brytyjskiej — J. Farrela, szwedzkiej — R. Engstroema, fińskiej — T. Ahonena. Uczestnicy Akademii gorącymi okłaskami wita gości zagranicznych zajmujących miejsca w prezydium.

Następnie przewodniczący Akademii udziela głosu wiceprezesowi Rady Ministrów, członkowi Biura Politycznego KC PZPR — Józefowi Cyrankiewiczowi dla wygłoszenia referatu.

(Tekst referatu zamieszczamy na str. 3 i 4). Referat wielokrotnie przezywały zgromadzeni okłaskami. Gorąco manifestowali na cześć Pierwszego Budowniczego Polski Ludowej Bolesława Bieruta.

Wielokrotnie manifestowano serdeczne uczucia miłości do wielkiego Kraju Rad — ości pokoju, postępu i wspólnej pracy międzynarodowej, manifestowano na cześć Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Gorącymi okłaskami pozdrawiali uczestnicy Akademii bojowników o pokój na całym świecie. Rozbrzmiewały okrzyki na cześć Narodowego Frontu Walki o Pokój i plan 6-letni.

Oficjalną część uroczystej Akademii zakończyła „Między narodówka”. Następnie odbyła się bogata część artystyczna.

## PRZEMYSŁ CHEMICZNY

WARSZAWA. W wyniku realizacji zobowiązań długookresowych i 1-Majowych przez przodujące zakłady, przemysł cementowy wykonał plan za kwiecień br. W produkcji cementu z nadwyżką 3 tys. ton oraz klinkieru — z nadwyżką ponad 9 tys. ton.

Do przekroczenia planu produkcji cementu szczególnie przyczyniła się załoga cementowni „Odra”. Największy wkład w przekroczenie planu produkcji klinkieru wniosła załoga „Wierzbicy”.

**...KOLEJARZE**

WARSZAWA. W dniu 30

kwietnia br. do godz. 12-tej PKP wykonały plan naładunku wagonów towarowych na kwiecień br. Naładunek w kwietniu br. był o 13,3 proc. wyższy niż w kwietniu 1952 roku.

Osiągnięcie to jest w dużej mierze wynikiem pomysłowej realizacji zobowiązań podjętych przez pracowników PKP dla uczczenia święta 1 Maja.

## ...PRZEMYSŁ TELETECHNICZNY

WARSZAWA. 29 kwietnia o przedterminowym wykonaniu planu miesięcznego pod względem wartości zameldował przemysł teletechniczny. Sukces ten spowodowany został znaczną poprawą rytmiczności produkcji, uzyskanej dzięki realizacji zobowiązań 1-Majowych.

Na czoło wysunęły się zakłady w Bydgoszczy, Pabianicach, Stalinożydowie i Dzierżonowie.

## Pierwszy występ zespołu „Mazowsze” w Chinach Ludowych

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 29 kwietnia odbył się w Teatrze Pekinским pierwszy występ Polskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Na sali obecni byli liczni przedstawiciele życia kulturalnego stolicy Chin Ludowych. Przybył również ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Kuryluk, w otoczeniu członków ambasady.

Agencja Nowych Chin opisuje występ „Mazowsza”, podkreślając bogactwo i różnorodność repertuaru, jak również wysoki poziom wykonania.

Przed przedstawieniem przemówił do publiczności wiceminister Kultury Chin Ludowych Tingsi-Lin, stwierdzając, że wizyta „Mazowsza” w Chińskiej Republice Ludowej zapoczątkowała nowy doniosły etap wymiany kulturalnej polsko-chińskiej. Mówca przypomniał, że zespół „Mazowsze” zdobył sobie zasłużoną chlubną reputację podczas swych odwiedzin w innych krajach ludowo-demokratycznych i w Związku Radzieckim. W działalności artystycznej

zespołu „Mazowsze” — oświadczył mówca — znajdują harmonijny wyraz zarówno najlepsze tradycje polskiej sztuki ludowej, jak i treść nowego życia ludu pracującego wyzwolonej Polski. Kierownik zespołu Andrzej Panufnik w odpowiedzi swej wyraził przekonanie, że pobyt zespołu „Mazowsze” w Chinach Ludowych przyczyni się do dalszego zacieśnienia przyjaźni polsko-chińskiej.

## Nagroda Światowej Rady Pokoju dla zwycięzców wyścigu Praga-Berlin-Warszawa

PRAGA. W uznaniu wielkiego znaczenia Wyścigu Pokoju Praga — Berlin — Warszawa, Światowa Rada Pokoju postanowiła ufundować dla zwycięskiej drużyny nagrodę w postaci kryształowego pucharu z emblematem gołębia Pokoju.



# Pod przewodnictwem Partii i Towarzysza Bolesława Bieruta naprzód do dalszych zwycięstw!

Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów, członka Biura Politycznego KC PZPR-Józefa Cyrankiewicza, wygłoszone na Centralnej Akademii Pierwszomajowej w Warszawie dnia 30 kwietnia 1953 r.

(Dokończenie z 3 str.) kapitalistów i kolonizatorów, wolność, jeżeli jest czymś ograniczoną, to tylko ilością zdobytych pieniędzy. Ale co o tej „wolności” bezrobocia, wolności wyzysku, wolności stałego spadku stopy życiowej, wolności ucisku, wolności ohydnej gwałtu imperialistycznego, wolności prześladowań rasowych, jakich świadkami jesteśmy w Imperiach kolonialnych, wolności dławienia we krwi wyzwoleńczych dążeń na rodach kolonialnych, co o tych „wolnościach” dla ciemnych cieli mówią i myślą szerokie masy, co myślą narody, co myślą Afrykańczycy i południowcy Amerykanie, ludy Bliskiego Wschodu, co myślą chłopcy w Vietnamie i Indochinach, Hindusi i Iracy — chyba nie trudno zgadnąć.

Dlatego to jak diagnoza, i jak nieomylna zapowiedź, która kształtowała będzie losy walk o wolność, brzmiały słowa Józefa Stalina wypowiedziane na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego:

„Nie ma już tak zwanej „wolności jednostki” — pra-

wa jednostki przyznawane są obecnie tylko tym, którzy posiadają kapitał, a wszyscy pozostali obywatele uważani są za surowy materiał ludzki, zdany jedynie do wyzysku. Zdeptynana została zasada równości praw ludzi i narodów, zastąpiono ją zasadą pełni praw wyzyskującej mniejszości i pozabawienia wszelkich praw wyzyskiwanej większości obywateli. Sztandar swobód burżuazyjno-demokratycznych wyrzucony został za burtę. Sądzę, że sztandar ten wypadnie podnieść wam, przedstawicielom partii komunistycznych i demokratycznych, i ponieść go naprzód, jeżeli chcecie skupić wokół siebie większość narodu. Nie ma poza tym nikogo, kto mógłby go podnieść”.

„Dzieje się tak dlatego, bo ustrój socjalistyczny, to ustrój w którym właśnie człowiek jest sprawą, o którą i dla której toczy się walka.”

Przodownik pracy, racjonalizator, twórca nowych metod, przodujący technik, człowiek, który zwiększa produkcję i który ulepsza produkcję, by-

ło jej więcej dla dobra narodu — oto ci, którzy tworzą nowe życie w epoce socjalizmu. O ci, których w dniu świętej pracy jako pionierów lepszej przyszłości, jako awangardę pozdrawiamy i życzymy dalszych zwycięstw. (Oklaski).

Byłoby dobrze, aby nad tą siłą moralną, bijącą ze źródła przemian społecznych, zastanowili się zawodowi moralisci dnia wczorajszego, których duży część na Zachodzie wytyża wszystkie swe siły, aby na przeciw temu naprawę wolnego światu, który idzie, który zwycięża — mobilizować stare przesady, aby gwałt i wyzysk, ucisk i niesprawiedliwość przykrywać parawanem obłudnych frazesów o konieczności nierówności między ludźmi, o niesumiennej wyrokach opatrności, o nieuniknioności zniego ludzkiego losu, o nieuchronności wojen itd.

Nie ulega wątpliwości, że żadne zaklęcia obrońców wszechcniactwa i wyzysku nie wstrzymają biegu historii, pochodu nowej ery, pochodu socjalizmu, który niesie całej ludzkości wyzwolenie od ucisku i niewoli, od głodu i wojen i nieszczęść społecznych, który na sztafardach swych niesie wypisane i już realizowane hasła wolności, braterstwa, dobrobytu dla wszystkich. (Oklaski).

Dzisiaj trudniej niż kiedykolwiek jest omotać narody sięcią kłamstw, bo spoza tych kłamstw zawsze wycięta oblicze wyzyskiwacza i ludobójcy.

Coraz liczniejsze miliony ludzi na całym świecie przekonują się o potężnej, niezłomnej sile moralnej, o sile prawdy i sprawiedliwości, bijącej ze źródła przemian społecznych, ze źródła socjalizmu.

Jakoś tak już jest, że dla nikogo na świecie symbolem pokoju nie jest miasto, w którym już na wieś o wymyśle jeńców na Korea spadają na giełdzie akcje, w którym na taką wieś — powstała wśród ludzi interesu potężna panika — ale miasta, w których rządzą ludzie pracy, w których słowo pokój oznacza nie krach, ale rozwój, w których słowo wolność oznacza nie wolność wyzysku i grabieży, ale wolność od wyzysku i od grabieży. Takie miasta są dla świata centrami obozu pokoju, jak Pekin i Warszawa, Budapeszt i Praga, a nade wszystko miasto, które jest symbolem nowego życia i nowego człowieka, symbolem zwycięstwa idei sprawiedliwości społecznej i internacjonalizmu z którego tak wczoraj, jak i dziś płyną na cały świat krzepiące, pełne poczucia siły i pewności słowa o pokoju między narodami, o możliwości pokojowego załatwienia spornych spraw, słowa otuchy i nadziei dla wszystkich walczących o wolność.

Miasto, które jest symbolem nowej epoki — stolica państwa radzieckiego — Moskwa. Dlatego to, towarzysze z taką serdecznością poddawiać będą milionowe masy, demonstrujące 1-go Maja swą wolę walki o pokój, wielki naród radziecki, naród budowniczych komunizmu, naród obrońców pokoju, naród Lenina-Stalina,

Dlatego to poprzez cały świat, który pragnie pokoju — rozbrzmiewać będzie okrzyk: Niech żyje wielki Związek Radziecki — ostoja pokoju, postępu i współpracy między narodowej! (Zgromadzeni podchwytują okrzyk, długotrwałe oklaski).

Rośnie w świadomości wola walki w masach pracujących krajów kapitalistycznych. Potwierdzeniem tego są wybory samorządowe we Francji. Od dłuższego czasu trwa wściekła nagonka burżuazji francuskiej wyprzedzającej Francję imperialistom amerykańskim, nagonka na partię klasy robotniczej — na komunistów. Represje, aresztowania, niezliczone prowokacje, stek oszczerstw, kupy białej rżucane na partię, która w ciągu tego okresu wysoko i niezachwianie, trzyma sztandar niepodległości Francji, sztandar obrony republiki przed zakusami Amerykanów, sztandar obrony Francji przed groźbą, jaką jest dla Francji odbudowywany przez Amerykanów neohitlerowski Wehrmacht.

Wśród tego gradu obelg i oszczerstw, represji i prowokacji — partia francuskiej klasy robotniczej, która ustami Thoreza powiedziała, że naród francuski nie będzie walczył przeciwko narodowi Związku Radzieckiego, partia ta powoli szyla swój stan posiadania, jest największą partią Francji na pewno i jeszcze większą siłą niż dotąd nieścisłe będzie sztandar walki o pokój, sztandar walki o niezawisłość tak bliskiej naszemu sercu, zagrożonej tymi samymi co my niebezpieczeństwami ze strony spuszczonych przez Amerykanów z łańcucha adenauerowskich SS-manów i hitlerowskich generałów — Francji.

Działo się to we Francji akurat w dniach, gdy obradowała tak zwana Rada Atlantycka. Tak to pod nosem Dullesa — klasa robotnicza Francji defilowała kartkami wyborczymi przed swoją partią — przed partią Thoreza.

Wybory samorządowe we Francji w całości stanowią znaczne przesunięcie głosów na lewo, co ze szczególną ostrością stawia przed francuską klasą robotniczą zagadnienie jej dności działania całej klasy robotniczej w walce o niezawisłość Francji, w walce o swobody demokratyczne, w walce o pokój, przeciw podżegaczom wojennym, przeciw grabarzom niepodległości Francji.

We Włoszech również pod wodzą Togliattiego opór mas pracujących przeciw polityce zaprzeczenia Włoch imperialistom, przeciw polityce rosnącego bezrobocia, nędzy najszerszych mas i wojny, umacnia się dzięki polityce Togliattiego i Nenniego jedność włoskiej klasy robotniczej — rejonem jej zwycięstwa.

Fakty te, obok wielu innych, są wymownym ostrzeżeniem dla podżegaczy wojennych, jakim fiaskiem może się dla nich skończyć próba wciągnięcia tych narodów w rydwan wojny.

Fakty te niewątpliwie wzmacniają realnie siły obozu pokoju, a więc i szanse na zachowanie pokoju.

Dzięki naszej pracy i dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, który dostarcza nam wspierających u-

ządzeń i maszyn, uzbiera nas w najnowsza technikę, produkujemy już dziś 3 i półkrotnie więcej niż przed wojną, a 5 razy więcej na głowę ludności.

Napięte były zadania roku 1952, ale był to rok dalszego niepowstrzymanego naszego rozwoju na wszystkich odcinkach życia. Pierwsze miesiące roku 1953 przyniosły nam szereg sukcesów produkcyjnych.

Oto w dniu 1 Maja ulicami miast i osad polskich z dumą i uczuciem spełnionego obowiązku maszerować będą ci wszyscy budowniczo socjalizmu w Polsce, którzy przychylni się do tego, że narodowy plan gospodarczy w I kwartale br. wykonany został w przeliczeniu w 103,1 proc. Maszerować będą robotnicy, technicy i inżynierowie, którzy w ciągu ostatniego roku zbudowali w Polsce 450 nowych wielkich i średnich zakładów przemysłowych.

W dniu 1-go Maja z dumą maszerować będą budowniczo wiele stu jedenastu tysięcy sześćset nowozbudowanych i bieżących zakładów (oklaski).

Ci wszyscy, którzy wzmocnią produkcję na Wartach Pierwszomajowych czczą wielkie Święto Pracy.

Pierwszy Maja w Polsce będzie potężną manifestacją za dalszym zwycięstwem robotniczo-chłopskiego, podstawi władzy ludowej. Pracujący chłop niewątpliwie powiększą będą w dalszym ciągu wkład rolnictwa do gospodarki narodowej.

Ogromna większość chłopów pracujących patriotycznie wypełnia swe obowiązki wobec państwa, dokumentując w ten sposób swój stosunek do Polski Ludowej, do sojuszu robotniczo-chłopskiego i dając swój wkład do wspólnego robotniczo-chłopskiego dzieła, jakim jest budowa i rozwój silnej Polski.

Na czele pracujących chłopów kroczą będą członkowie już siedmiu tysięcy spółdzielni produkcyjnych, zwiastujących wsi polskiej nową bogatszą i szczęśliwszą erę. (Oklaski).

W dniu Święta Pierwszomajowego szczególnie gorąco pozdrawiamy bohaterów naszego budownictwa, racjonalizatorów i nowatorów, wszystkich ludzi pracy, partyjnych i bezpartyjnych. (Długotrwałe oklaski).

Jest to dzień radości z dokonanych osiągnięć, a zarazem dzień mobilizacji do dalszej walki, dzień pełnego usвідomienia sobie przez naród celów tej dalszej walki. Czeka ją nas poważne zadania.

Musimy jeszcze bardziej w obliczu zadań planu na rok 1953 wzmocnić walkę o terminowe, rytmiczne wykonywanie planów produkcyjnych. Jeszcze śmiało trzeba nam stosować nową, przodującą technikę i ulepszone metody pracy. Musimy, gdy chcemy wykonać plan, pracować wydajnie, lepiej i oszczędnie. Zdecydowaną walkę prowadzić musimy z wciaż jeszcze występującym w naszej gospodarce marnotrawstwem i brakorobstwem. Sprawa strzeżenia własności społecznej, to nie jest sprawa organów porządkowych, milicji czy strażników. Każdy patriota musi stać na straży własności społecznej.

Rolnictwo — zarówno indywidualni chłopcy, jak spółdzielnie produkcyjne i PGR-y nieustępliwie walczyć muszą o wzrost urodzajów, o większe plony i wzrost hodowli

Zaostrzyć musimy walkę z bezdušnością i biurokrytYZMEM w szeregu ogniw aparatu, walkę o jeszcze bliższą włądz ludowej z masami, o lepsze i sprawniejsze zapokojenie potrzeb ludności. Śmiało rozwijać musimy we wszystkich ogniwach krytykę i samokrytykę.

Nie wolno nam ani na chwile osłabić czujności wobec wroga klasowego i nasyłanych imperialistycznych agentów, usiłujących przeszkodzić nam w pokojowym budownictwie.

Nie wolno nam ani na chwile zapominać, że w czymkolwiek uchybił naszemu zadaniom, to znaczyłoby opóźniać nasze budownictwo, opóźniać wzrost siły naszego narodu, to znaczyłoby dźwigniwać wbrew interesom narodu. Rzecz jasna, że nie dopuścimy do tego, a odwrotnie, wykonamy i przekroczymy nasze zadania. Takle zobowiązania podejmujemy w dniach Święta Majowego polska klasa robotnicza. Święto przegladu osiągnięć będzie równocześnie dniem mobilizacji do wykonania tych zadań.

W toku wykonywania tych zadań niewątpliwie rósć będzie w dalszym ciągu patriotyczna świadomość najszerszych mas skupionych w Narodowym Frontie Walki o Pokój i Plan 6-letni. Strzec będziemy jak źrenicę oka i zacieśniać braterską jedność wolnych i walczących o pokój i robotniczo-chłopskiego, podstawi naszych zwycięstw, niepodległości i pokoju — wielkiego Związku Radzieckiego, pod przewodnictwem niezłomnej i wypróbowanej awangardzie między narodowego proletariatu — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. (Długotrwałe oklaski).

Umacniać będziemy siłę, jedność i autorytet przewodniczący siły narodu polskiego — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod przewodnictwem wielkiego budowniczego Polski Ludowej, wielkiego ucznia Lenina, Stalina — Towarzysza Bolesława Bieruta. (Długotrwała burzliwa owacja).

Manifestujące 1 Maja na ulicach Warszawy, która się z gruzów dźwignęła, na ulicach miast wolnej, Ludowej Polski, masy pracujące Polski, miliony rzesze robotników, chłopów i inteligencji, kobiety, młodzież, żołnierze i oficerowie, nauczyciele i wychowawcy młodego pokolenia, cały nasz dzielny, pracowity i utalentowany naród świadomy będzie tego, że oto żyjemy w epoce, w której dane nam jest realizować te ideały, za które całe minione pokolenia walczyły z przemocą, za którą cierpieli, za które ginęli najlepsi w narodzie. Niech i ta świadomość, że jesteśmy dziedzicami najplekniejszych wolnościowych tradycji walk wyzwoleńczych ludu polskiego dodad nam siłę w naszej pracy i walce, niech uskrzydli naszą wspaniałą młodzież, niech przyspiesza nasz marsz w przyszłość.

A więc, z rozwiniętymi sztandarami zwycięskiego socjalizmu, z nieomylną busolą nauki Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, z jasnym programem działania, zacieśniając burtę nie szeregi narodów mifujących pokój, pogłębiając nieustannie przyjaźń i braterstwo ze Związkiem Radzieckim, naprzód do dalszych zwycięstw pod przewodnictwem naszej partii, pod przewodnictwem Towarzysza Bolesława Bieruta. (Długie nie milknące owacje. Zgromadzeni powstają z miejsc, skandując „Bierut — Bierut”)

## Bułgaria wykonała przedterminowo pięcioletni plan gospodarki narodowej

SOFIA. Państwowa Komisja Planowania i Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej opublikowały komunikat o przedterminowym wykonaniu pięcioletniego planu gospodarki narodowej za lata 1949 — 1953. Zgodnie z zadaniami planu, produkcja przemysłowa (bez przemysłu miejscowego, spółdzielczego, leśnego i rybołówstwa) miała wzrosnąć w roku 1953 — ostatnim roku pięcioletnia — 2,2 raza w porównaniu z rokiem 1948 i 3,8 raza w stosunku do roku 1939.

Jednakże już w 1952 r. produkcja przemysłowa zwiększyła się odpowiednio 2,4 raza i 4,3 raza.

Produkcja przemysłowa była w roku 1952 o 20,1 proc. wyższa od przewidywanego planu pięcioletniego na 1953 r.

Plan pięcioletni w dziedzinie produkcji przemysłowej został wykonany w ciągu trzech lat i 10 miesięcy. Przekroczone pięcioletni plan produkcji węgla kamiennego. Wydobyte węgla wzrosło w roku 1952 o 73,7 proc. w porównaniu z rokiem 1948 i 3,4 raza w stosunku do roku 1939.

W roku 1952 produkcja energii elektrycznej zwiększyła się 2,5 raza w porównaniu z rokiem 1948 i 5,1 raza w porównaniu z rokiem 1939.

Dzięki słusznej polityce partii i rządu rozszerzył się i wzmocnił w okresie pięcioletniej socjalistyczny sektor rolnictwa. Do rolniczych spółdzielni produkcyjnych przystąpiła podstawowa masa chłopów małych i średniorolnych, którzy na własnym doświadczeniu przekonali się o wyższości spółdzielczej uprawy ziemi. Liczba rolniczych spółdzielni produkcyjnych wynosiła z końcem 1952 roku 2.747. Gospodarstwa te dy-

sponują 60,5 proc. ogólnego obszaru ziemi uprawnej. Pod koniec 1952 roku liczba traktorów wyniosła 12.295. W ciągu czterech lat pięcioletniego rolnictwo otrzymało 1.363 kombinatory zamłast 100 przewidzianych przez plan.

Przeprowadzona w roku 1952 reforma pieniężna wzmocniła walutę bułgarską i zwiększyła siłę nabywczą lewa. Zniesiono całkowicie system kartkowy i rozwinęto na szeroką skalę handel na podstawie jednolitych cen detalicznych. Przeprowadzono dwie kolejne obniżki państwowych cen detalicznych. W wyniku tych posunięć znacznie wzrosła stopa życiowa i poziom kulturalny klasy robotniczej, przeciętna realna roczna płaca robotnika przemysłowego była w roku 1952 o 38 proc. wyższa niż w roku 1939. Zwiększyły się dochody chłopów.

### Wyniki wykonania planu I kwartału br. w NRD

BERLIN. Centralny Urząd Statystyczny przy Państwowej Komisji Planowania NRD opublikował dane o wykonaniu planu gospodarczego NRD na I kwartał 1953 r.

Plan globalnej produkcji przemysłowej wykonano w I kwartale br. w 96,2 proc.

Produkcja poszczególnych gałęzi przemysłu była w I kwartale br. większa niż w I kwartale r. ub. Tak np. rudy żelaznej wyprodukowano o 85 proc. więcej, rudy miedzianej — o 17 proc., surówki o 112 proc., elektrostali o 71 proc., transformatorów — o 54 proc. itd.

W końcu I kwartału 1953 r. w NRD było 3.780 spółdzielni produkcyjnych, posiadających 475 tys. ha ziemi uprawnej.

# W radosnym 1-Majowym pochodzie

## Koszalin

(Dokończenie z 1 str.)  
Wysoko nad pochodem portrety przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego.

Za szkołami, sportowcami, młodzieżą ZMP-owską kroczą robotnicy koszalińskich zakładów pracy i pracownicy instytucji. Kroczą pod sztandarami Frontu Narodowego, ramie w ramie z żołnierzami Ludowego Wojska Polskiego, wysoko dzierżąc hasła nawiązujące do jeszcze bardziej wydajnej, lepszej pracy w budowie socjalistycznej Ojczyzny.

W pierwszym szeregu robotników Rozsami przodownicy pracy: Konopacka, Łęgowska, Lipińska, Bunge, Oblizaje, Dyjas i inni. To za ich przykładem, pod kierownictwem organizacji partyjnej Roszarnia w 110,1 proc. wykonała plan kwietniowy. Za Roszarnią robotnicy Warsztatów TOR. Za nimi załoga Koszalińskiej Fabryki Mebli na czele z przodownikiem pracy: Burzyńskim, Swiderskim, Gwiłdoskim, Marią Florek i innymi. Idą robotnicy Betoniami. Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, zwarte szeregi Junaków SP. Podążają w barwnych kostiumach członkowie zespołów artystycznych Domu Kultury, robotnicy Browaru, których prowadzi przodownik pracy tow. Marczał, wyrabiający systematycznie 159 proc. normy.

„Niech żyje sojusznik — robotniczo-chłopski” — „Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — prowadząca wieść polską do socjalizmu” — pod tymi hasłami kroczy członkowie spółdzielni produkcyjnych, załogi PGR i chłopcy indywidualni.

Na czele delegacji chłopskiej idą spółdzielcy z RZS w Dobiesławcu i RZS w Garnkach. Spółdzielcy z Garnków: Trzeszczyński, Smólnicki, Łopuszyński i inni noszą dumny napis: „Wykonaliśmy w 400

proc. nasze zobowiązanie 1-Majowe. Do 30 kwietnia zasadziliśmy 30 ha ziemniaków”.

Wznoszą się okrzyki „Niech żyje sojusznik robotniczo-chłopski!”  
Nadjeżdża banderka konna. Na jej czele przodownik pracy ze spółdzielni produkcyjnej w Świeszynie Andrzej Galus, robotnicy rolni PGR Miślice Franciszek Śladak, Mieczysław Frankowski i wielu innych.

Idą kolejarze. Wśród nich Jan Rybak — pomocnik maszynisty z Manowa — przodownik pracy. Na jego szarfie napis: „247,7 proc. normy”. Radość szczególnie wśród dzieci wzbudza lokomotywa, posuwająca się za kolejarzami.  
Do trybuny zbliżają się w zwartych szeregach ORMO-wecy. Nad nimi transparenty: „Niech żyje Siły Zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — wierna straż naszych granic i niepodległości Ojczyzny”.

I znów długim nieprzerwanym szeregiem, z okrzykami na ustach: „Niech żyje nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa”, „Niech żyje Towarzystwo Bolesław Bierut” kroczą przed trybuną załogi koszalińskich zakładów pracy. Idą z radością w sercu, z niezłomną wiarą w wspaniałe jutro naszej Ojczyzny, w zwycięstwo sił postępu i pokoju na całym świecie.  
Pochód pierwszomajowy zamykały kolumny samochodowe, demonstrujące osiągnięcia produkcyjne poszczególnych zakładów pracy.

Po południu Koszalin rozbrzmiewa muzyką i śpiewem. Na placach i ulicach, w parkach i stadionach odbywają się zabawy, imprezy artystyczne i sportowe. Wieczorem mieszkańcy oglądają filmy, wyświetlane na wolnym powietrzu.

Dzień 1-Maja — święto ludzkiej pracy cały Koszalin obchodził w radości i weselu.

## Słupsk

Na placu Zwycięstwa zgromadziło się 22 tys. uczestników 1-Majowej manifestacji. Po wstępie uformowało się wiele tysięcznych pochód, który ruszył ulicami Słupska. Na honorowej trybunie zajęli miejsca: sekretarz Komitetu Wojewódzkiego tow. Dajek, sekretarz Komitetu Miejskiego i Powiatowego w Słupsku, przedstawiciel Wojska Ludowego, ZMP, przodownicy pracy, przodujący spółdzielcy i chłopcy.

W pochodzie 1-Majowym kroczy dumnie klasa robotnicza Słupska. Świe święto powitała ona nowymi poważnymi sukcesami produkcyjnymi. 1.490 zobowiązań zespołowych i 2.855 indywidualnych podjęli na cześć 1-Maja słupscy robotnicy. Większość z nich została przedterminowo zrealizowana.

na 1.368 robotników oraz 78 zespołów stanęło na Wartach 1-Majowych i z honorem wykonało wszystkie zadania.

Przed trybunę zbliżają się najlepsi z najlepszych — 40 osobowa grupa czołowych przodowników pracy. Jest wśród nich tow. Filipuk — kowal ze Słupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych, tow. Ptak czołowy maszynista wędzarski, stolarz ze Słupskiej Fabryki Mebli — Stefan Żurawski i inni.

Świećlnie prezentują się długi kolumny sportowców w sztykach zrzezań sportowych. Po nich młodzież szkolna, harcerze, ZMP-owcy. Wiele okłasków zbiera ten radosny pochód szczęśliwej młodzieży, której władza ludowa zapewniła wszystkie warunki, aby u-

częc się i pracując nad sobą stać się w przyszłości dzielnymi budowniczymi socjalizmu. Burzliwa owacja wzdłuż trasy pochodu oznajmia, że nadchodzą robotnicy Słupskich Fabryk Mebli. Okłaski są w pełni zasłużone. Wykonali swój plan w 105 proc. Mają w swych szeregach takich przodowników jak Wincenty Haburda — stolarz wykonujący 302 proc. normy, jak ZMP-owiec Bolesław Branka 367 proc. normy i wielu innych.

Do trybuny zbliżają się kolejarze węzła słupskiego. W całym województwie, a nawet w całym kraju znane są ich osiągnięcia. W kwietniu plan swój wykonali w 104 proc. Prowadzą ich okrzyki: Niech żyją kolejarze!

Z daleka widać emblematy ZMP i Komsomolu. Wykonała je Załoga Fabryki Narzędzi Rolniczych, która wspólnym wysiłkiem robotników, techników i inżynierów wykonała plan kwietniowy w 105 proc. Toteż okłaski dla grupy NOF idącej razem z załogą są w pełni uzasadnione. Następnie zwartą grupą idzie załoga Fabryki Sprzętu Okrętowego. Na

czele przodownicy z proporcijkami — jeden ZG ZMP za zwycięstwo we współzawodnictwie złotowym, drugi ZG Zw. Zawodowego Metalowców za pierwsze miejsce wśród metalowców w kraju, Robotnicy SFO wykonali z nadwyżką swój plan miesięczny, przekroczyli zobowiązania 1-Majowe dzięki takim jak tokarz Toporowski, formierzy Ostrowski i Maszalerz, tokarz Tracz i inni.

Z transparentem „Niech żyje sojusznik robotniczo-chłopski” idą robotnicy Warsztatów Naprawczych PGR TOR-u.  
Banderia konna otwiera pochód około 3.000 grup chłopów i robotników rolnych z okolicznych PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych i gromad indywidualnych. Okłaskom i okrzykom na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego, na cześć przodowników wsi nie ma końca.

Klasa robotnicza Słupska za demonstrowała w 1-Majowej manifestacji swą jedność i wiarę toż pod sztandarami Frontu Narodowego, swą niezłomną wolę walki o dalsze sukcesy w budownictwie socjalistycznym.  
(A. Cz.)

## Białogard

Około południa przed trybuną honorową w Białogardzie przeszedł ponad 8-tysięczny pochód 1-Majowy. Otwierają go poczty sztandarowe, grupa przodowników pracy i młodzież. W tym samym czasie w gmieinach powiatu białogardzkiego manifestowało ponad 25 tys. chłopów pracujących. Delegacje niektórych gromad, spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów przybyły na umajonych zieleniu furmankach i traktorach, aby radośnie uczcić tu swoje święto.

Na czele zakładów pracy szli najliczniejsi w Białogardzie kolejarze, poprzedzani liczną grupą przodowników pracy. Wzrost białogardzki szczył się nazwiskami takich ludzi jak maszynista Kocot czy Wasilkowski, którzy dla uczczenia robotniczego święta zobowiązali się w dniu 1-Maja przejechać na zaszczytnym węgolu. Tokarz z Parowozowni Pulecki, który wykonał już swój plan 6-letni razem z Kocotem i Nogaćką, wziął udział w pochodzie 1-Majowym w Koszalinie. Kolejarze są dumni z tych towarzyszy. Ze swojej zaszczytnej służby również. Wielu z nich pamięta strajki kolejarzy w sanacyjnej Polsce, dni głodu i bezrobocia. Teraz nawet ślad po tamtych czasach nie został. Dlatego kolejarze szli dumnie i radośnie, witali ich gromkie okłaski i okrzyki — niech żyją!

Z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku szła w pochodzie załoga Elektrowni. Podjęła przez nią zobowiązania na Wartach 1-Majowych została w pełni wykonana. A brygada remontowa wykonała dla uczczenia 1-Maja wzorowy re-

mont kotła w półtora dnia przed terminem.

Robotnicy Zakładu Sieci Elektrycznych, Białogardzkiej Zakładów Przemysłu Terenowego, pracownicy BPP-u, PPRB i PZGS-u, szli wspólnie z żołnierzami społecni jedną myślą — pracować lepiej, szybciej i oszczędniej dla rozwoju Ludowej Ojczyzny, dla szczęścia i pokoju.

Załoga Białogardzkich Zakładów Garbarskich przyszła na pochód 1-Majowy, mając 102 proc. wykonania planu kwietniowego. 110 proc. wykonania zobowiązań i 2.600 kg zaszczytnego surowca.

Wiele spośród defilujących załóg może się już pochwycić wykonaniem planu. Wśród pracowników handlu upełocznego na wyróżnienie zasłużył ostatnio PSS. Obok nich szli pracownicy służby zdrowia, lekarze i pielęgniarzy, pracownicy urzędów i instytucji, działacze kultury, nauczyciele, bibliotekarze itp. zjednoczeni we wspólnym froncie walki o pokój i szczęście dla wszystkich ludzi pracy.

Nie zabrakło też w pochodzie delegacji chłopskich. Przewodząca gmina w powiecie białogardzkim Rogowo przyjechała na wielkiej, przybranej zieleni ciężarówce; manifestowali swą radość spółdzielcy i pracownicy PGR-ów, indywidualni chłopcy, którzy wraz z całym rodzinnym przyjechali na swoich furmankach. Warczyły traktory — symbol przemian dokonujących się na naszej wsi. Dla uczczenia święta mas pracujących indywidualni chłopcy w Zajęczkowie zorganizowali się

spolu, a z... ZMP-owcem w mundurku organizacyjnym i czerwonym krawacie. Jest to młody przodownik pracy, członek brzydądy produkcyjnej TOR-u w Koszalinie Jerzy Piórkowski. Poznał się przed chwilą, ale rezytował już się od dawna. Zbliżył ich do siebie 1 Maj, zbliżyli ich do siebie wspomnienia wywołanej pracy na Wartach 1-Majowych. Choć nie zrealizowali i to przed terminem swoje zobowiązania dla uczczenia dzisiejszego święta.

Brygada młodzieżowa, w której pracuje Jerzy Piórkowski wykonała plan kwietniowy w 120 proc. a brygada polowa, w której pracuje Marysia, przedterminowo zakończyła siewy.

Na Placu Stowiańskim przegrzywa do tańca zespół Zw. Zawodowego Muzyków w Koszalinie. Mieszkańcy Koszalina bawią się nie gorzej, jak w parku Przystańi Polsko-Radzieckiej. Już późny wieczór. Niemal na całym Koszalinie stychały wesole i skoczne melodie popularnych piosenek ludowych, refreny melodii tanecznych. Podchwytują je tańczące pary i liczne grono obserwatorów. Na zakończenie na Placu Stalina przed pochodem oglądamy ciekawe filmy wyświetlane na wolnym powietrzu.

Wieczór ten długo pozostanie w pamięci mieszkańców Koszalina. Powtórzy się na przyszły rok znowu na 1 Maja,

w przeddzień 1 Maja w Rolniczy Zespół Spółdzielczy nazywając swą spółdzielnię im. 1 Maja. Większość spółdzielni i gromad indywidualnych kończy już siewy. Właś daje miastu coraz więcej produktów rol-

nich. Coraz bardziej zacieśnia się sojusznik robotniczo-chłopski, coraz silniejsza staje się nasza ojczyzna. Coraz radośnie jest żyć i wyrażać tę radość w dniu 1 Maja.

I. L.

## Ustka

Ustka wita 1 Maja czerwienią sztandarów, transparentów i szturmówek.

Rozpoczyna się pochód. Różnielany, barwny pochód kroczy ulicami Ustki. Prowadzi orkiestra. Za nią poczty sztandarowe. Sztandar Komitetu Miejskiego PZPR, sztandar przechodni zdobyty przez załogę „Korabla” we współzawodnictwie pracy za IV kwartał ub.r. W kwietniu „Korab” plan połowowy wykonał w 106,5 proc. Sztandar niesie przodujący szypier naszego wybrzeża Bronisław Koptki. W kwietniu wykonał on swój plan połowowy w 136 proc. Razem z nim idzie szypier „Ust 23” Roman Gruszczynski — 123 proc. normy i szypier „Ust 24” Roman Kaplan 101 proc. Za nimi sztandary ZSL, ZSCH, ZZ Prac. Żegluga. Za począłm sztandarowym idą ustecy kolejarze. Na to wyróżnienie zasłużyli sobie sumiennie i ofiarnie pracując. Zdobylł oni pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy na całej sieci PKP.

Widzimy wśród nich czołowych przodowników pracy. Przewodzącego ustawia Franciszka Dąbrowskiego wyrabiającego 175 proc. normy. Obok niego idzie Franciszek Bożym również ustawiacz — 140 proc. normy i Stanisław Jaszczyk także ustawiacz — 150 proc. normy.

Idą rybak. Ubrani w odzież szturmowa, niosą symbol swej pracy — miniaturowy kuter i sieć. Sieć tę wykonali kłownik staliarni Wacław Sosniński i majster Franciszek Wagnecki.

Idą przodujące staliarki. Ka-

zimiara Kaczmarek na czerwonej szarfie ma wypisany wynik swej pracy — 265 proc., Marla Jachowicz — 235 proc., i Leokadia Kaerprzyk — 235 proc. Usteczka staliarnia na Wartach Pierwszomajowych nabrała 41 sieci zaszczytnie wykonanym materiałem. Wśród staliarek idzie również przodująca patrolniczka Kazimiera Pyć, osiagająca w pracy 246 proc. normy.

Ambitna załoga stoczni oopredza kolo sportowe zrzeczona „Stal”. Idą staliarki, pitkarze, bokserzy. Wśród nich mistrz województwa koszalińskiego w zapasach Marian Cegla.

Załoga stoczni plan kwietniowy wykonała w 104 proc. Swego przedstawiciela Antoniego Sroczynskiego wysłał na uroczystości Pierwszomajowe do Warszawy. Kolumnę poprzedza wybitni przodownicy pracy. Brygadzieta Stanisław Stoma — 140 proc., Kazimierz Cugler — 203 proc., Jan Olan — kowal — 200 proc.

Załoga stoczni dumna jest ze swoich osiągnięć. Zobowiązania pierwszomajowymi zaszczytnie państwu 34.680 złotych. Za załogą stoczni idą pracownicy „MUR-u”. Niosą pomysłowo wykonaną karykaturę polityczną, wymalowaną armie europejskiej, amerykańskich gangsterów, hitlerowców i Ku-Klux-Klan.

Potem przelagają inne grupy. Ludzie wybrzeża koszalińskiego w dniu 1 Maja radośnie i dumnie manifestowali swe przywiązanie do władzy ludowej, do wielkiego obozu pokoju i socjalizmu.

## Bytów

Dzień 1 Maja był w Bytowie dniem prawdziwej radości. Do zebranego na stadionie społeczeństwa miasta i powiatu przemówił sekretarz KP PZPR Kiljański, sekretarz ZSCH tow. Wałasek oraz przewodniczący ZP ZMP tow. Kropiowski, po czym wyruszył pochód 1-Majowy. Wzięło w nim udział około 6 tysięcy mieszkańców miasta i powiatu.

Pochód otwierali sportowcy Bytowa i młodzież LZS-ów. Była w nim również licznie reprezentowana młodzież Uniwersytetu Ludowego w Jastrowiu. Płynie zaprezentował się Zespół Kaszubki Pleśni i Tancę w swoich regionalnych strojach.

Następnie szli robotnicy z Tartaku, Fabryki Wyrobów Drzewnych, POM-u, Rejonu Lasów Państwowych, pracownicy kolei, handlu, rzemieślnicy, członkowie spółdzielni produkcyjnej i pracownicy PGR-ów.

Z dużymi osiągnięciami przyszedł na pochód 1-Majowy

robotnicy Państwowej Cegielni „Skala” z Niezabyszewa. Wykonali oni swoje zobowiązania 1-majowe w 171 proc., w grupie czołowych przodowników szli Koczubki Franciszek Rugalski, Jan Szycę i Franciszek Günter, osiagający po 283 proc. normy. Franciszek Rugalski zapewnia, że ambicją całej załogi jest utrzymać pierwsze miejsce wśród cegielni województwa koszalińskiego. W związku z tym załoga Cegielni zobowiązała się wykonać w maju plan w 110 procentach.

Wśród zaproszonych na trybunę honorową czołowych przodowników pracy, znalazł się również Władysław Pietliński z Fabryki Wyrobów Drzewnych, osiagając na Warcie 1-Majowej 210 proc. normy.

Masowo brał udział w pochodzie pracujący chłopcy powiatu bytowskiego, M. in. spółdzielcy ze spółdzielni produkcyjnej Niezabyszewa, Udoziół i Borzytuchom oraz indywidualni chłopcy z wielu gromad.

## W dniu majowego święta

PŁONIE czerwień sztandarów transparentów, czerwień ZMP-owskich krawatów i harcerskich chust...

Zanim jeszcze rozpoczęło się pochod, różnobarwny tłum zalał stadion sportowy. Chłopczy z brygady Bronka Zwolennika usiedli na trawie. Dzień jest prawie upalny — słońce, młoda zielen.

— Jak dobrze jest żyć — mówi Broniek. I jest w tych słowach cała radość dnia wielkiego, narodowego święta. Starzy robotnicy Koszalińskiej Fabryki Mebli patrzą z serdecznym uśmiechem na ZMP-owską brygadę — chlubę zakładu.

Brygada jest młoda — nie tylko dlatego, że są w niej sami młodzie — powstała w dniach załoby po śmierci Józefa Stalina. A już zdążyła wyrosnąć. Podjęła apel Saja — żadnego braku! Stał się na Pierwszomajowej Warcie.

Wyszliśmy dziś na ulicę z wykonanym planem kwietniowym, — brygadzieta Broniek Zwolennik jest pełen robotniczej dumy. Jest cze rok temu szedł w pierwszomajowym pochodzie ulicami Słupska wśród uczniów Zasadniczej Szkoły Przemysłu Drzewnego. Dziś jest brygadzieta w fabryce. Jakże jasna jest droga młodych w Polsce ludu pracującego...

Tłum zafalował. Rusza pochód. Idzie załoga ZEM. Na czele przodownicy pracy. Jest wśród nich Leokadia Klumkiewicz. Młoda dziewczyna z lubelskiej wsi. Tak,

urodziła się i wychowała w głodnej, pod sanacyjnymi rządami ucieku i bezprawia wsi. Dziś została murarzem. Na czerwonej szarfie, którą jest przepasana, wypisał dumne słowa: „324 procent”. 324 procent normy wykonuje ta szcupła, jasnowłosa dziewczyna-murarz.

Pochód idzie ulicą Zwycięstwa. Mieni się w słońcu barwami. Góruje czerwień. Idą robotnicy, chłopcy-spółdzielcy, rozśpiewana młodzież... Ludzie biorą się pod ręce... Rzucają okrzyki, płynące z głębi serca. Między dwoma zwartymi kolumnami załóg fabrycznych przechodzi jedna rodzina. Ojciec prowadzi za rękę synka. Matka wzięła wózek z młodszym dzieckiem. Oboje posyła ją uśmiechem w stronę trybuny, na której zgromadzili się najlepsi z najlepszych — przedstawiciele partii i władzy ludowej, przodujący ludzie województwa. Odpowiadają im uśmiechy, kwiaty, okłaski...

W radosne święto pracy mówimy światu: naród polski walczy pracą o szczęście rodziny, o szczęście dla dzieciństwa najmłodszych... Naprzeciwko trybuny ZMP-owcy — dziewczęta i chłopcy w jasnozielonych bluzkach, w czerwonych krawatach... Trzymają się pod ręce, śpiewają. Wśród

nich zastępcą posła na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przodujący maszynista Jan Kocot. Otoczył go zwartym kołem. Śpiewa razem z nimi. Pełnym głosem...

...Niech rozbrzmiewa młodziele wywolny śpiew!

Przechodzą ostatnie grupy. Rozwiązują się pochód. Ale tuż za nim płynie w ulicę zwarta fala tłumów. Dziś wszyscy wylegli na miasto. Radości, odświętni... Niech się śmieją i Majal (ak)

Funkcyjnie o gods. 18-tej w „Musili” w parku Przyjaźni Polsko-Radzieckiej rozpoczęli się wstępni amatorskich zespołów artystycznych z miasta i powiatu. Około tysiąc ludzi przylądowało się z zaciełowieniem kufajawkom, maziurum, rosyjskim tańcem ludowym w wykonaniu zespołu artystycznego PGR z Lubna, powiaty.

Stefania Korczak jest przodownicą pracy. Na scenie „też przoduje” — w tańcu. Marysię Giiwkę — członkinię tegoż zespołu poznałymi na „grzybkę” w czasie przerwy między występami. Tańczyła kufajawka tym razem nie w towarzystwie koleżanek z re-

## Przegląd wydarzeń

1 MAJA — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących całego świata walczących o socjalizm. W naszych czasach walka ta spleta się nierozdzielnie z walką przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny światowej, z walką o uratowanie milionów przed okropnościami wojennymi, z walką o utrwalenie pokoju światowego, o zapewnienie narodom możliwości pokojowego, twórczego współżycia, pokojowej, twórczej pracy.

„Narody świata — mówił prof. Kulczyński na Krajowej Konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego — bez względu na ich ustrój społeczno-polityczny pragną pokoju, pragną odprężenia międzynarodowego. Pragną one wykorzystania zdobyczy myśli ludzkiej, zgłębiającej tajemnice przyrody dla polepszenia swego bytu, dla pokojowego budownictwa, dla swego szczęścia — a nie dla wojny i zniszczenia. Pragną one życia, a nie śmierci!”

### SZEROKI ODDŹWIĘK

Dlatego też narody z całą siłą popierają stanowisko Rządu Radzieckiego, stwierdzające, że nie ma dziś takiej spornej lub nierozwiązanej sprawy, której nie można by uregulować na podstawie wzajemnego porozumienia krajów zainteresowanych. Dlatego też z całym uznaniem przyjęły narody artykuł dziennika „Prawda” poświęcony przemówieniu prezydenta Eisenhowera i wyrażający stanowisko radzieckie wobec podstawowych problemów międzynarodowych.

Faktu tego nie jest w stanie przemilczeć nawet reakcyjna prasa krajów kapitalistycznych. „Chodzi o to — pisze z wyraznym zanępowaniem dziennik amerykański „New York Herald Tribune” — jaki wpływ wywrze na opinię publiczną ten dokument. Odpowiedź amerykańska chybi celu, jeśli nie uwzględni tej zmiany nastrojów...”

O czym świadczy to, że reakcyjna prasa światowa tyle uwagi poświęca artykułowi dziennika „Prawda”? O tym, że nawet najbardziej zacietrzewieni wrogowie pokoju muszą liczyć się z nastrojami panującymi na świecie. Muszą liczyć się ze światową opinią publiczną, która z najwyższym uznaniem przyjęła artykuł „Prawdy”, z najwyższym uznaniem przyjmując pokojowe inicjatywy państw obozu pokoju i demokracji i potępiając wojownicze wysiłki polityków imperialistycznych.

### ZNAMIENNE WYDARZENIA

WYRAZEM nastrojów panujących na świecie mogą być chociażby takie fakty, jak wyniki wyborów samorządowych we Francji i wyborów parlamentarnych w Japonii i w Danii. W trzech krajach, tak odległych od siebie, tak skrajnie różnych, jeśli chodzi o tradycje, o przeszłość, o rolę w świecie poważne sukcesy odniosły właśnie te sily, które występują przeciwko wojnie, przeciwko polityce przygotowań wojennych. We Francji, pełne zwycięstwo odniosła Komunistyczna Partia Francji, bijąc na głowę gaullistowskich fałszywów. Zwycięstwo partii, której przewodzi Maurice Thorez, uczeń Wielkiego Stalina, jest zarazem zwycięstwem sily pokoju i demokracji, sily, które zdecydowanie wypowiadają się przeciwko paktovi atlantyckiemu, przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. W Japonii w najważniejszym stopniu zwiększyli swój stan posiadania te partie, które w programach swych wypowiadają się przeciwko przekształceniu Japonii w dalekowschodnią bazę agresji. W Danii sukces odniosły te partie, które występują przeciwko przekształceniu kraju w bałtycki przyczółek agresji przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Czyż nie jest również znamienny dla nastrojów panujących dziś na świecie fakt, że boński Bundesrat, mimo rozpaczliwych wysiłków i zaklinań Adenauera, odczytał ratyfikację wojennych układów z Bonn i Paryża, że marionetkowy „prezydent” Niemiec Zachodnich, Heuss, uważał za stosowne wstrzymać się ze złożeniem swego podpisu pod wojennymi układami?

Koło, które chciałoby rozpetać nową wojnę światową, coraz trudniej przychodzi manewrowanie w związku z powstaniem poparcia, jakiego narody udzielają jasno sprzeciwianemu, rzeczowemu i otwierającemu drogę do osiągnięcia odprężenia międzynarodowego stanowisku Rządu Związku Radzieckiego. Jakże wiele wymowy posiada smętne stwierdzenie angielskiej agencji prasowej Reutersa, która, komentując minorowe nastroje na paryskiej sesji rady paktu atlantyckiego, stwierdziła, że „Rada nie mogła zebrać się w bardziej nieodpowiednim czasie”.

### KLUCZOWY PROBLEM

JEDNYM z problemów, który przykuwa uwagę światowej opinii publicznej, jest sprawa Niemiec. „Jeśli chodzi o normalizację stosunków w Europie, o utrwalenie pokoju w Europie, — oświadczył prof. Kulczyński na Krajowej Konferencji, poświęconej sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego — to jest ono nie do pomyślenia bez sprawiedliwego i pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, najważniejszego problemu europejskiego, decydującego dla sprawy pokoju w Europie. W tym zagadnieniu narody Europy oczekują nie słów, ale czynów. Gotowość pokojowego rozwiązania tego problemu będzie najlepszym sprawdzianem dążeń pokojowych rządów wielkich mocarstw”

### WSPÓLPRACA — TO POKÓJ

PROBLEM niemiecki, podobnie jak i inne problemy międzynarodowe może znaleźć swe pokojowe rozwiązanie pod warunkiem, że będzie istniała gotowość rzeczowego, twórczego przedyskutowania wszystkich spornych lub nierozwiązanych spraw. Tę gotowość współpracy dobitnie wyraził Związek Radziecki, solidaryzując się z Apielem Komisji Kongresu Narodów o zawarcie Paktu Pokoju między wielkimi mocarstwami.

Narody zdają sobie sprawę z tego, że jeśli pięć wielkich mocarstw, których ludność stanowi prawie połowę ludzkości, będzie żyć w pokoju, będzie ze sobą współpracować, — zapewniły być tym samym pokoją światowy. To przeświadczenie narodów znalazło swój wyraz w owoych 600 milionach podpisów, które narody złożyły pod Apielem o Pakt Pokoju.

Stanowisko, zajęte przez Związek Radziecki oraz przez Chińską Republikę Ludową, która również udzieliła pozytywnej odpowiedzi na Apel Komisji Kongresu Narodów, zostało gorąco powitane przez miliony ludzi na świecie, które widzą w tym jeszcze jeden dowód wysiłków, jakich Związek Radziecki, jakich Chiny Ludowe nie szczędzą, by zwyciężyć pokój — słowo dumnie wypisane na zwycięskich sztandarach pierwszomajowych.

T. Gumowski

## SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

# VI Wyścig Pokoju rozpoczęły

Pierwszego maja br. na Placu Stalina w Bratysławie nastąpił start do I etapu Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rude Pravo”. Uroczystość rozpoczęła wyścigu zgromadziła na placu tysiączne rzesze mieszkańców stolicy Słowacji.

Na trybunie honorowej zajęli miejsca: sekretarz Słowa-

ckiej Rady Narodowej Kuba-bacz, przewodniczący Słowackiego Komitetu Kultury Fizycznej Wiktory, szef misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej B. Koenen oraz przedstawiciele organizacji politycznych i sportowych, wojska i młodzieży.

Gorąco oklaskiwano wysta-

wienie ambasadora Koenena, który mówiąc o VI Wyścigu Pokoju podkreślił, że jest on jeszcze jedną wielką manifestacją pokojową sportowców, manifestacją wyrażającą wymowne idee, o którą walczą masy pracujące całego świata.

Po defiladzie kolarzy, którzy wzięli udział w obchodzie pierwszomajowym, przy dźwię-

kach hymnu SFMD ambasador Koenen przejechał wstęga, dając znak do honorowego startu. Rozentuzjowany tłum tężna serdecznie kolarzy 16 drużyn, którzy ruszają ulicami Bratysławy. O godz. 12.45 na przedmieściu stolicy Słowacji nastąpił start ostry do I etapu Bratysława — Brno (170 km)

Etap ten przyniósł zwycięstwo Belgowi Eloit przed Maitlandem (Anglia) i Pedersenem (Dania). Czwarte miejsce zajął reprezentant polski Hadasiak. Drużynowo etap wygrała Anglia przed Belgią i NRD.

## Przeszło 2 tysiące sportowców Koszalina wzięło udział w pochodzie 1-Majowym. Dobre wyniki i ciekawe spotkania na bieżni i boisku

W ponad 20 tysięcznej rzeszy robotników, chłopów i pracowników koszalińskich instytucji manifestujących wczoraj na ulicach Koszalina, zobaczyliśmy doskonale reprezentujących się sportowców. Dwa tysiące członków zrzeszeń związkowych, LZS-u, Zrywu, Gwardii i SKS-ów przedelflowało wczoraj przed trybuną. Rękne stroje sportowe, a przede wszystkim dziarska postawa w pochodzie, sprawiły, że tłumnie zgromadzeni mieszkańcy Koszalina, wzdłuż całej trasy pochodzenia entuzjastycznie oklaskiwali kolumnę sportowców.

W pochodzie wzięli udział nasi przodujący wyczynowcy, którzy swymi wynikami utwierdzają dobre imię naszego ruchu sportowego. W czołówce kolumny sportowej widzieliśmy także naszych najlepszych działaczy, którzy wyłożoną pracę nad rozwojem kultury fizycznej w województwie koszalińskim dobrze realizują wskazania Partii i rządu w dziedzinie kultury fizycznej i sportu.

Bogaty sprzęt, jaki niesli sportowcy w 1-Majowym pochodzie, świadczy najlepiej o troskliwej opiece Państwa i Partii nad naszym ruchem sportowym. Świadczy o tym, że Polska Ludowa stworzyła warunki sportowemu wspaniałemu warunkom rozwoju.

Po rozwiązaniu pochodzenia społeczeństwo Koszalina liczenie zebrało się na pięknie udekorowanym stadionie miejscowej Spółni, gdzie wycynowcy zademonstrowali swą sprawność fizyczną w zawodach lekkoatletycznych, w siatkowie, jeździe na motorach i w meczu piłkarskim. Na Starym Rynku odbyło się także kilka pokazowych pojedynków pięściarskich.

W pozostałych konkurencjach zwyciężyli: 100 m — Waszak (KS) — 11.4 sek., 2) Ligędzkiński (Wydz. Ośw.) — 11.8, 3) Roens (LZS Mielno) — 12.0; 400 m — Waszak (KS) — 56.4 sek., 2) Sajkowski (Spółnia) — 1.00.6 min.; 4x100 m — LZS (Roens, Wierzycki, Ostrowski, Mroczek) — 50.0, 2) Wydział Oświaty — 52.8 sek.; sztafeta olimpijska — 1) LZS Mielno (Wierzycki, Ostrowski, Roens, Mroczek) — 3.55.0 min., 2) Wydz. Ośw. — 4.07.5 min.; 800 m — Wierzycki (LZS Mielno) — 2.16.0 min., 2) Dajewski — 2.20.0, 3) Podbielski — 2.20.1 (oba Wydz. Ośw.).

W konkurencjach kobiet rozegrano bieg na 100 m. Wygrała Pietraszewska (KS) — 14.2 sek., przed Zych (LZS Włynkowsko).

W drugim spotkaniu zespół Wydziału Oświaty przegrał po trzysetowej grze z miejscową Gwardią 1:2.

W pozostałych konkurencjach kobiet rozegrano bieg na 100 m. Wygrała Pietraszewska (KS) — 14.2 sek., przed Zych (LZS Włynkowsko).

W konkurencjach kobiet rozegrano bieg na 100 m. Wygrała Pietraszewska (KS) — 14.2 sek., przed Zych (LZS Włynkowsko).

W konkurencjach kobiet rozegrano bieg na 100 m. Wygrała Pietraszewska (KS) — 14.2 sek., przed Zych (LZS Włynkowsko).

W konkurencjach kobiet rozegrano bieg na 100 m. Wygrała Pietraszewska (KS) — 14.2 sek., przed Zych (LZS Włynkowsko).

W konkurencjach kobiet rozegrano bieg na 100 m. Wygrała Pietraszewska (KS) — 14.2 sek., przed Zych (LZS Włynkowsko).

W konkurencjach kobiet rozegrano bieg na 100 m. Wygrała Pietraszewska (KS) — 14.2 sek., przed Zych (LZS Włynkowsko).

W konkurencjach kobiet rozegrano bieg na 100 m. Wygrała Pietraszewska (KS) — 14.2 sek., przed Zych (LZS Włynkowsko).

W konkurencjach kobiet rozegrano bieg na 100 m. Wygrała Pietraszewska (KS) — 14.2 sek., przed Zych (LZS Włynkowsko).

W konkurencjach kobiet rozegrano bieg na 100 m. Wygrała Pietraszewska (KS) — 14.2 sek., przed Zych (LZS Włynkowsko).

W konkurencjach kobiet rozegrano bieg na 100 m. Wygrała Pietraszewska (KS) — 14.2 sek., przed Zych (LZS Włynkowsko).

W konkurencjach kobiet rozegrano bieg na 100 m. Wygrała Pietraszewska (KS) — 14.2 sek., przed Zych (LZS Włynkowsko).

W konkurencjach kobiet rozegrano bieg na 100 m. Wygrała Pietraszewska (KS) — 14.2 sek., przed Zych (LZS Włynkowsko).

W konkurencjach kobiet rozegrano bieg na 100 m. Wygrała Pietraszewska (KS) — 14.2 sek., przed Zych (LZS Włynkowsko).

W konkurencjach kobiet rozegrano bieg na 100 m. Wygrała Pietraszewska (KS) — 14.2 sek., przed Zych (LZS Włynkowsko).

W konkurencjach kobiet rozegrano bieg na 100 m. Wygrała Pietraszewska (KS) — 14.2 sek., przed Zych (LZS Włynkowsko).

W konkurencjach kobiet rozegrano bieg na 100 m. Wygrała Pietraszewska (KS) — 14.2 sek., przed Zych (LZS Włynkowsko).

W konkurencjach kobiet rozegrano bieg na 100 m. Wygrała Pietraszewska (KS) — 14.2 sek., przed Zych (LZS Włynkowsko).

W konkurencjach kobiet rozegrano bieg na 100 m. Wygrała Pietraszewska (KS) — 14.2 sek., przed Zych (LZS Włynkowsko).

W konkurencjach kobiet rozegrano bieg na 100 m. Wygrała Pietraszewska (KS) — 14.2 sek., przed Zych (LZS Włynkowsko).

W konkurencjach kobiet rozegrano bieg na 100 m. Wygrała Pietraszewska (KS) — 14.2 sek., przed Zych (LZS Włynkowsko).

## Co grają w kinach

KOSZALIN „NOWA HUTA” — „Trzy opowieści” — prod. polskiej, godz. 18, 20.15.

„Młoda Gwardia” — „Zahartowani” prod. czeskiej, godz. 20.

SLUPSK „Polonia” — „Ekspres Moskwa — Ocean Spokojny” — prod. radz., godz. 16, 18 i 20.

KOŁOBRZEG „Wyrzeże” — „Strefa zachodnia” — prod. węg., godz. 17 i 19.

ŚLAWNO „Ślawa” — „Niezapomniany rok 1919” — prod. radz., godz. 17 i 19.

BIAŁOGARD „Bałtyk” — „Syrrena” — prod. czeskiej, godz. 18 i 20.

BYTÓW „Albatros” — „Pod niebem Sycylii” — prod. włoskiej, godz. 19.

DRAWSKO „Sokół” — „Historia jakich wiele” — prod. czeskiej, godz. 18.

MIĄSTKO „Grażyna” — „W pogoni za sławą” — prod. NRD, godz. 19.

SZCZECINEK „Przyjaźń” — „Matężństwo Katarzyny” — prod. węg., godz. 18 i 20.

WAŁCZ „Tea” — „Bohaterowie Mandurii” — prod. radz., godz. 18 i 20.

ZŁOTÓW „Rodło” — „Na arenie” — prod. radz., godz. 19.

## Komunikat

Miejski Komitet Frontu Narodowego w Koszalinie zawiadamiła, że w dniu 3 maja br. o godz. 17.00 w sali Wojewódzkiego Domu Kultury w Koszalinie, pośle na Sejm PRL, tow. Maciej Elczewski złożyć sprawozdanie z przebiegu II sesji sejmowej.

W drużynie koszalińskiej wyróżnił należy bramkarza oraz pracownika Krausowa i Czechowicza. W Gwardii Słupsk dobrze wypadli linie defensywne.

— EJ, Misiółek, Misiółek... Nie ślecie wy czasem paniki? Dywizja trzeszczy jak zbutwiałe drzewo. Komuś teraz sądy w głowie...

— Kiedy na własne uszy usłyszałem, panie kapitanie. Naprawdę slyszałem! — Uderzył się w pierś, aż zadudniło — Wechodź do ziemianki Orłowicza, kiedy właśnie gadaj przez telefon z tym swoim politrukem... No z Gutwińskim... Pułkownik słuchał meldunku z linii. Rękę miał obwinętą ręcznikiem; trzępnięgo go powyżej lokcia. Nie zauważył mnie, bo siedział tyłem do wejścia. I naraz wymienił nazwisko pana kapitana. Pytał skąd wpłynął raport. Ja przycupiałem chwilię w kącie. Zamim wytlagnałem opatrunek z torby, usłyszałem jak powiedział krótko: pod sąd! I więcej już o tym nie gadaj!

...Siedzieli w naprędce skłecionej ziemiance. Grzmot artyleri ustął. Dochodziła druga. Noc była ciemna i wilgotna. Drobnym kwiatkowym kapuśniak szumiła w galeziach. Kiny w gilzach przechyliły się i filowały z syktem.

— Więc co, panie kapitanie? — domagał się decyzji Misiółek. — Zwijamy żagle? Po mojemu to nie ma co czekać. Wygląda na to, że...

— Słuchając Misiółek — przerwał niecierpliwie Dąbrowski — czy pułkownik żadnego nazwiska nie wymienił? Dobrze sobie przypomnijcie!

Felcer zamyślił się. Pionowa bruzda przecięła mu czoło. Czcił na sobie nieruchome spojrzenie lekarza. Starał się opanować i skupić myśl, ale nie bardzo mu się to udawało. Strach łapał go za gardło. Jak Dąbrowski wpadnie, to i on razem z nim. Za wiele ich łączyło interesów. Nie chciał teraz, aby kapitan poznał się na jego leku. Wiedział, że tamten tego nie lubi. Był tak jak zwykle zimny i opanowany.

— Chyba nie... — wykrztusił wreszcie. — Żadnego nazwiska nie wymienił. Zaczęli od razu mówić o sytuacji. Pułkownik kazał przesunąć trzecią... Naraz Misiółek wstał z kołowej skrzyni. Przez głowę przebiegł mu błysk myśli.

— Zdaje się, że o jakiegoś kaprala Kowalika się pytał. Z jakiej jednostki...

Misiółek po raz pierwszy zauważył, że spokój Dąbrowskiego jest robiony sztuczny. W jego palcach trzasnęła złamana zapałka.

(C. d. n.)

## Cena zwycięstwa

(56)

Reszta załogi spała się żywcem. Gdy nadeszła pomoc, Niemcy zaczęli się wycofywać ze wsi. Człoiści brygady zobaczyli wtedy czołgającego się do szosy rannego żołnierza. Był to Bronisław Korczyński...

Bogdan skończył i sięgnął po kapelusz. Reszta machorki zachowała się w kąciuku. Fronczak kurzył także zapartyżony w lekka księżycową mgiełkę nisko pełną nad drogą.

Bogdan skręcił w milczeniu, rozsypując po śniegu maleńkie grudki. Wielu rzeczy nauczył się w wojsku, ale z paliem wciąż szło mu nietęgo. Swój przydział tytoniu prawie zawsze oddawał.

Tym razem grubo skrzęcił smakował mu jak nigdy. Zaciął się dopóki nie zapiekło go w palce. Potem po raz ostatni wy puszcł nosem błękitniejący na chłodzie dymek i zamyslił się. Już znał takich jak Korczyński. Każdy niemal glnął inaczey; ich twarze wynurzały się na mglenie i ulatywały w mrok. Bezmyślnie wpatrywał się przed siebie. Otwarty kraj-obraz odpływał powoli falując w ciemności jak wielka rzeka. Drobnie chmurki ślizgały się po niebie. Z drugiej strony drogi migłały pale sosen zlewając się w zwarty żywopiół. Kolumna stukała monotonie.

Naraz zagrzęziały gąsienice czołgów. Przetoczyły się szybko kryjąc się za zasłoną drzew.

...Zasnął oparty o pleść zwiniętą w kułak.

Spał kilka minut, choć zdawało mu się, że wieczność minęła. Ktoś biegł przy wozie i szarpał go za rękaw. Dźwięczny głos wyrwał go z zamroczenia. Poznał od razu: porucznik z gazety.

— List dla was Kowalik! Zapomniałem wam go oddać! W rękę trzymała kopertę, ale nie zdążył jej o nic zapytać, ani podziękować. „Willy” parsknął benzyną i ruszył pełnym gazem w kierunku linii.